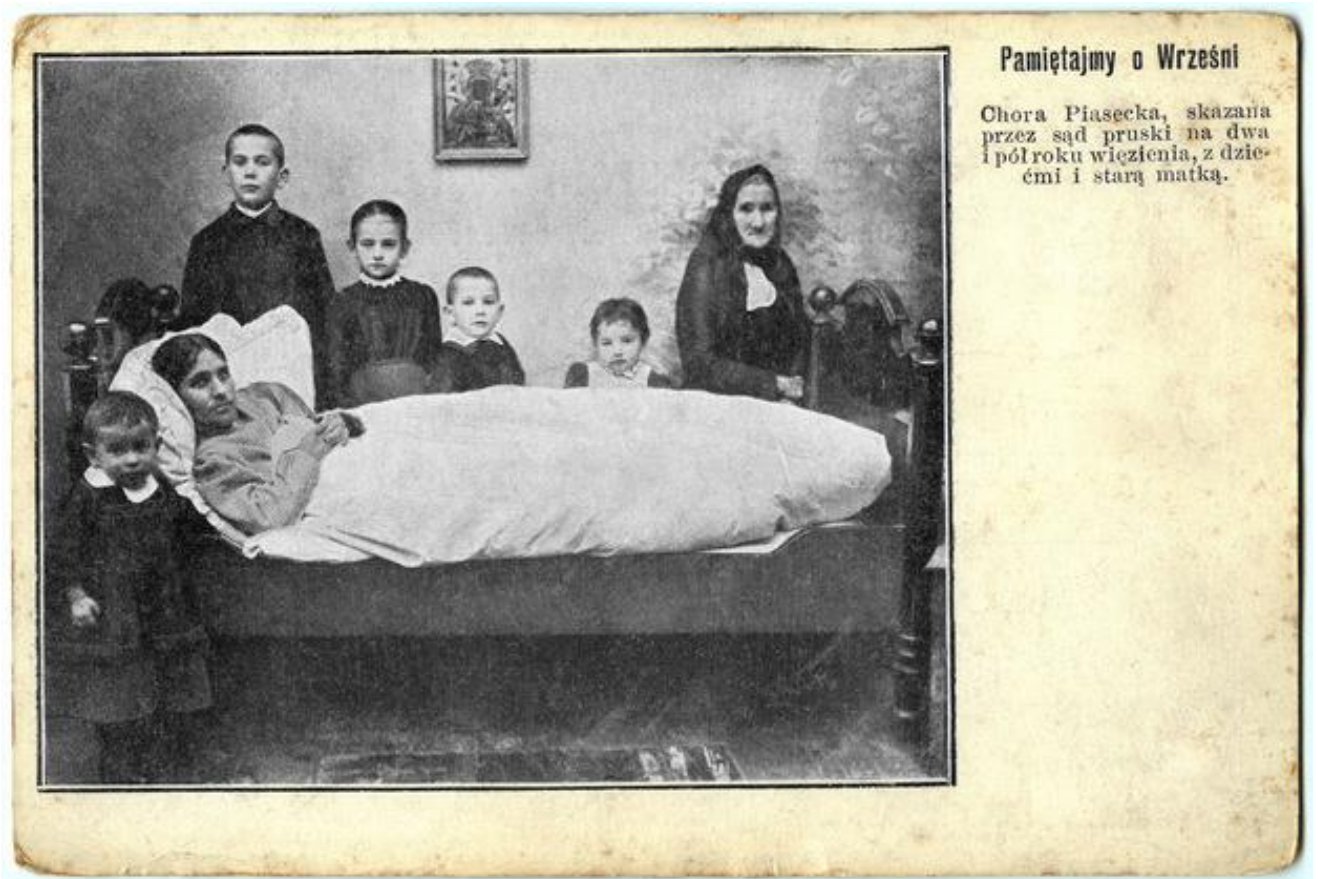


Godzina wychowawcza kl. I A BS

Temat: Rocznica strajku dzieci Wrzesińskich

20.05.1901, czyli 119 lat temu wybuchł strajk dzieci Wrzesińskich. Przygotowałem dla was najważniejsze informacje na ten temat.

Zarządzenie pruskich władz oświatowych wprowadzało od nowego roku szkolnego (od 1 kwietnia 1901 r.) język niemiecki jako obowiązkowy do nauki religii.



Gdy nadeszły katechizmy w języku niemieckim, dzieci odmówiły ich przyjęcia, albo zwróciły je następnego dnia. Uczennica Bronisława Śmidowiczówna oddając niemiecki katechizm, trzymała go przez fartuszek. Na lekcjach religii dzieci odmawiały odpowiedzi w języku niemieckim. Nauczyciele w szkole pruskiej by utrzymać swój autorytet stosowali kary cielesne. Religii uczył nauczyciel Schölzchen, który uważał takie metody pedagogiczne za skuteczne. Jedynym nauczycielem, który popierał strajkujące dzieci był Bronisław Gardo i ks. Jan Laskowski - wikariusz w parafii we Wrześni. Władze szkolne obawiały się, że strajk może rozciągnąć się na inne szkoły i wzmogły represje. Wtedy to powstał wiersz napisany przez anonimowego ucznia:

"My z Tobą Boże rozmawiać chcemy,

lecz "Vater unser" nie rozumiemy

i nikt nie zmusi nas Ciebie tak zwać,

boś Ty nie Vater, lecz Ojciec nasz".

Karę chłosty wobec dzieci zastosowano 2, 13 i 20 maja 1901 r., kiedy to bito uczniów w obecności inspektora szkolnego Wintera. Wymierzaniem kary 14 dzieciom za odmowę odpowiadania w języku niemieckim na lekcji religii zajął się nauczyciel Schölzchen. Płacz uczniów usłyszeli przechodnie, szybko pod szkołą zgromadziło się ok. 1000 osób. Złorzeczyli nauczycielom, żądali zaprzestania bicia i prześladowania ich dzieci. Kulminacja buntu w szkole we Wrześni nastąpiła zimą na przełomie lat 1901/02. Na 158 uczniów w najwyższych klasach strajkowało 118. Kiedy nie można było złamać oporu dzieci, karano rodziców: podniesiono podatek szkolny, wymuszano coraz wyższe kary finansowe za nieobecność na lekcjach. Szczególnie aktywnym uczniom przedłużano naukę ponad 14 rok życia lub cofano dzieci z klas wyższych do niższych. Za demonstrację przed szkołą sąd ukarał 20 osób - rodziców i małoletnich (orzeczono wyroki od 2 miesięcy do 2,5 lat więzienia i grzywny). Strajk wygasł dopiero na początku roku szkolnego 1904/5 (po Wielkanocy). Jednak to był dopiero początek protestów. W 1906 r. w zaborze pruskim strajkowało ok. 75 tys. dzieci w ok. 800 szkołach (na 1100). W obronie wrześnińskich dzieci stanęli Polacy ze wszystkich zaborów. Henryk Sienkiewicz opublikował w listopadzie 1901 r. w krakowskim "Czasie" list: "O gwałtach pruskich", w którym piętnował antypolską politykę władz pruskich i stosowanie przemocy wobec polskich dzieci. Maria Konopnicka, która o wydarzeniach we Wrześni dowiedziała się podczas swojego pobytu we Włoszech, napisała wiersz "O Wrześni", zaczynający się od słów:

"Tam od Gniezna i od Warty.

Biją głosy w świat otwarty.

Biją głosy, ziemia jęczy:

- Prusak dzieci polskie męczy!"

O buncie dzieci z Wrześni w obronie języka ojczystego pisał także Bolesław Prus w "Kronikach Tygodniowych" a Władysław Reymont wydał opowiadanie "W pruskiej szkole".